



Sygn. akt II CSKP 257/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)
SSN Maciej Kowalski

w sprawie z powództwa W.M.
przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 24 lipca 2019 r., sygn. akt I ACa 1147/16,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5400 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W.M. wniósł o zasądzenie od Banku Spółki Akcyjnej w W. kwoty 466 517,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16 listopada 2007 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Wyrokiem z 22 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo (pkt 1) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że 20 listopada 2000 r. W.M. zawarł z pozwanym umowę o świadczenie kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi. W treści umowy zastrzeżono, że szczegółowy zakres obsługi określają pełnomocnictwa stanowiące załączniki nr 1 i 2, a obsługa świadczona jest przez Bank po udzieleniu przez powoda stosownych pełnomocnictw oraz złożeniu zlecenia pełnomocnikowi, o ile nie jest wymagana obecność klienta w placówce Banku lub podmiotu współpracującego (§ 1 i § 2 ust. 1 i 2 umowy). Jednocześnie wskazano, że do wszystkich dyspozycji stosuje się odpowiednie regulaminy oraz przepisy wewnętrzne Banku i/lub podmiotów współpracujących, normujące funkcjonowanie poszczególnych usług, z zastrzeżeniem, że zakup papierów wartościowych na rynku pierwotnym odbywa się zgodnie z wymogami określonymi w prospektach emisyjnych (§ 2 ust. 3).

Ustalono, że pełnomocnictwo upoważnia do udzielenia dalszych pełnomocnictw dla pracowników Banku – Centrum Bankowości Prywatnej: M.B. i R.W..

Powód założył rachunki inwestycyjne u pozwanego i wpłacał na nie środki. W okresie od dnia zawarcia umowy do września 2007 roku z rachunków powoda przeprowadzono ponad dwadzieścia transakcji, które dotyczyły nabycia, zbycia, odkupienia i konwersji subfunduszy funduszu inwestycyjnego [...]. Powód był świadomy dokonywania tych operacji, pomimo że w przypadku większości z nich występowały istotne braki w zakresie dokumentacji – brak zleceń telefonicznych, faksowych lub papierowych, jak również w zakresie braku powiadamiania o dokonanych operacjach. Powód akceptował taki stan rzeczy, a wszystkie czynności związane z jego bezpośrednią obsługą wykonywała pełnomocnik M.B., której zlecał czynności przekraczające zakres jej umocowania – w tym m.in. czynności dotyczące doradztwa inwestycyjnego. Powód ufał M.B. oraz zdawał się na jej osąd i wyczucie rynku. Kontakt powoda z M.B. był w znacznej mierze nieformalny i odbywał się za pośrednictwem prywatnych telefonów. W taki też sposób powód zlecał większość transakcji, bądź wyrażał na nie zgodę.

W dniu 31 maja 2007 r. powód posiadał 66 291,612 jednostek uczestnictwa Funduszu [...] Akcji [...] Spółek Rynku Polskiego o wartości 959 239,63 zł.

W dniu 10 września 2007 r. podczas rozmowy telefonicznej z M.B. powód poprosił o przesłanie aktualnego wyciągu dokumentującego stan jego funduszy. M.B. przedstawiła powodowi wnioskowane zestawienie. Według stanu na 13 września 2007 r. powód posiadał 66 291,612 jednostek uczestnictwa Funduszu [...] Akcji [...] Spółek Rynku Polskiego o wartości 881 015,52 zł.

W dniu 16 listopada 2007 r. M.B. dokonała samowolnie – bez wiedzy i zgody powoda oraz wbrew warunkom umowy z 20 listopada 2000 r. – zbycia wszystkich jednostek uczestnictwa Funduszu [...] Akcji [...] Spółek Rynku Polskiego, których wartość wynosiła 715 949,41 zł i jednocześnie nabyła za całą uzyskaną kwotę 54 328,132 jednostek uczestnictwa Funduszu [...]1 Akcji Rynków Wschodzących o wartości 709 525,41 zł. Różnica w kwocie 6424 zł wynikała z obowiązku zapłaty podatku dochodowego.

Pod koniec 2007 roku powód dowiedział się z doniesień medialnych o niezgodnościach na rachunkach bankowych i inwestycyjnych innych klientów pozwanego obsługiwanych przez M.B.. Powód skontaktował się z pozwanym, a 5 lutego 2008 r. odbyło się spotkanie z nowym doradcą – C.M., która poinformowała go o stanie aktywów i dokonywanych operacjach, w tym m.in. o dokonaniu konwersji z listopada 2007 roku. Strony podpisały aneks do pierwotnej umowy z 20 listopada 2000 r., w którym wskazano, że powód potwierdza wszystkie dotychczasowe czynności, które były dokonywane przez Bank z funduszami na podstawie udzielonych pełnomocnictw i w których Bank występował jednocześnie jako pełnomocnik drugiej strony tych czynności – funduszy (pkt I.3 załącznika C do aneksu).

Wartość nabytych jednostek uczestnictwa Funduszu [...]1 Akcji Rynków Wschodzących na 6 lutego 2008 r. wynosiła 648 677,90 zł. W tym czasie wartość zbytych jednostek uczestnictwa Funduszu [...] Akcji [...] Spółek Rynku Polskiego wynosiła 617 837,82 zł.

Powód zdecydował się nie sprzedawać jednostek uczestnictwa Funduszu [...]1 Akcji Rynków Wschodzących. W okresie od 16 maja 2008 r. do 25 maja 2008

r. i od 30 maja 2008 r. do 3 czerwca 2008 r. wycena jednostek uczestnictwa Funduszu [...]1 Akcji Rynków Wschodzących posiadanych przez powoda przekraczała kwotę ich nabycia (tj. 13,06 zł), 19 listopada 2013 r. wynosiła 441 144,43 zł, a 12 maja 2016 r. – 329 987,71 zł. Kurs jednostek uczestnictwa był zmienny, a powód na bieżąco monitorował zmiany.

W okresie od lutego 2008 r. do 2012 roku powód umorzył część jednostek uczestnictwa w innych funduszach. Uzyskane środki powód zainwestował m.in. w lokaty terminowe.

Z uwagi na nieprawidłowości w obsłudze rachunków prowadzonych przez M.B., w Banku został przeprowadzony audyt, który obejmował m.in. rachunki powoda. Po jego przeprowadzeniu uznano, że w przypadku konwersji Funduszu [...] Akcji [...] Spółek Rynku Polskiego na Fundusz [...]1 Akcji [...] Rynków Wschodzących, nie stwierdzono żadnych dowodów potwierdzających złożenie dyspozycji przeprowadzenia takiej operacji, jednak złagodziła ona spadek wartości aktywów powoda o kwotę 203 352,21 zł. Pozwany wskazał, że wyciągi bankowe były kierowane na adres domowy powoda, co pozwalało mu monitorować dokonywane transakcje.

Powód inicjował postępowania karne przeciwko M.B. i innemu pracownikowi pozwanego, oskarżając ich o działania na jego szkodę, przywłaszczenie mienia, wyrządzenie szkody majątkowej i ukrywanie lub zniszczenie dokumentacji bankowej. Wszystkie postępowania zostały prawomocnie umorzone z uwagi na brak znamion zarzucanych czynów.

Prawomocnym wyrokiem z 30 października 2009 r., wydanym w sprawie XIV K 136/08, Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał M.B. za przestępstwa związane z podrabianiem podpisów i przywłaszczaniem mienia klientów. Wyrok nie dotyczył transakcji z rachunków powoda.

Pismem z 7 września 2010 r. powód zawezwał pozwanego do próby ugodowej, domagając się zapłaty kwoty 487 613 zł. Powód uzasadnił swoje żądanie szkodą wyrządzoną mu przez bezprawne działania M.B.. Pozwany zakwestionował zasadność roszczenia, a ugoda nie została zawarta.

Wyrokiem z 24 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, po rozpoznaniu apelacji W.M., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: zasądził od pozwanego na rzecz powoda 264 578,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 24 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I ppkt 1); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt I ppkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powoda 12 567,78 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt I ppkt 3); oddalił apelację w pozostałej części (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt. III-V).

Sąd Apelacyjny za bezsporne uznał, iż transakcja konwersji z 16 listopada 2007 r. odbyła się bez wiedzy i zgody powoda, a powód przez kilka miesięcy pozostawał w nieświadomości jej przeprowadzenia. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że na rozprawie 14 września 2017 r. pełnomocnicy stron oświadczyli, że nie kwestionują opinii biegłej w odniesieniu do ustalonych w tej opinii faktów. W odniesieniu do ostatecznie przeprowadzonej konwersji poprzedzały ją dwie inne konwersje – także bez wymaganej zgody powoda. W rezultacie trzecia konwersja z 19 listopada 2007 r. dotyczyła zamiany jednostek uczestnictwa na [...]1 Akcji Rynków Wschodzących. Wartość konwersji wyniosła 709 525,41 zł i skutkowałą nabyciem 54 328,132 jednostek uczestnictwa o zmiennym kursie. W rezultacie powód nie kwestionował transakcji przeprowadzonych w ramach dwóch pierwszych konwersji, a szkodę w ramach przedmiotu zaskarżenia określił jako różnicę pomiędzy wartością jednostek z daty konwersji a wartością jednostek z daty ich sprzedaży.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że postanowieniem z 4 stycznia 2018 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda na skutek dokonania konwersji – wyraźnie wskazując, że zostały dokonane bez wymaganej zgody oraz zlecenia powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezspornym jest, że strony łączyła umowa prowadzenia rachunku bankowego. Fakt zawarcia przez Bank z powodem, jako posiadaczem [...]konta w tym banku, umowy z 20 listopada 2000 r. o świadczenie kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi, która zakładała,

że powód będzie mógł dokonać zleceń i dyspozycji dotyczących rachunku, których szczegółowy zakres zawierają pełnomocnictwa udzielone przez powoda pozwanemu Bankowi wraz z upoważnieniem do udzielania dalszego pełnomocnictwa pracownikom Banku, spowodowało, że pomiędzy stronami umowy rachunku bankowego zawarta została kolejna umowa zlecenia i umowy o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o umowie zlecenia. Roszczenie odszkodowawcze powoda z art. 471 k.c. nie jest oparte na umowie rachunku bankowego. W związku z tym nie ma zastosowania dwuletni termin przedawnienia, wynikający z art. 731 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 118 k.c. z daty wytoczenia powództwa.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zapisy nagrań nie zawierają jednoznacznych treści, które dotyczyły kwestionowanego zlecenia konwersji. Z nagrań nie wynika, aby oferta pracownika Banku zawierała *essentialia negotii* dla rozważenia zlecenia konwersji, a co za tym idzie w ogóle nie powinno dojść to tej transakcji. Sąd I instancji w sposób nieuprawniony uznał, że 5 lutego 2008 r. na spotkaniu w Banku z C.M. doszło do potwierdzenia kwestionowanej transakcji.

W ocenie Sądu II instancji Bank ponosi odpowiedzialność za działania i zaniechania M.B. wykonującej w jego imieniu umowę z powodem sprzecznie ze standardami bezpieczeństwa środków. Sąd II instancji zwrócił uwagę, że umowa z 20 listopada 2000 r. wraz z jej załącznikami nie zawiera zapisów, aby ryzyko i skutek transakcji podjętych w wyniku nieprawidłowych działań pracownika Banku wynikający z ewentualnej postawy powoda, nieprzestrzegającego warunków umowy w zakresie formuły i procedury zleceń telefonicznych, obciążały klienta (powoda).

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód nie był zobligowany do sprzedaży jednostek udziałowych już 5 lutego 2008 r., tj. przed wyjaśnieniem spornych okoliczności, zwłaszcza dotyczących nabycia jednostek udziałowych w ramach ostatniej konwersji.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że powód nie przyczynił się do powstania szkody. W szczególności brak przestrzegania przez powoda form realizacji umowy w rozmowach telefonicznych przy wcześniejszych transakcjach nie świadczy

o naruszeniu obowiązku współdziałania, o jakim mowa w art. 354 § 2 k.c. Współdziałanie lub jego brak ma znaczenie tylko wtedy, gdy umożliwia lub przynajmniej ułatwia wykonanie zobowiązania przez dłużnika, w innym przypadku brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy brakiem współdziałania przez wierzyciela a niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika. Pozwany jako profesjonalista (art. 355 § 2 k.c.) miał obowiązek należytego wykonywania swoich obowiązków niezależnie od kontroli ich wykonywania przez powoda.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. pkt I ppkt 1. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 362 k.c., art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c., 430 k.c. i 471 k.c. oraz art. 728 § 3 k.c.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw.

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba rozpocząć od zarzutów objętych drugą podstawą kasacyjną (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane, jest bowiem możliwe po wykluczeniu uchybień procesowych, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest całkowicie chybiony. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny zostały oparte na obszernym i wystarczającym materiale dowodowym, w tym na opiniach biegłych oraz dokumentach i nagraniach rozmów wytworzonych przez pozwanego. Trzeba więc uznać, że okoliczności faktyczne w sprawie zostały ustalone prawidłowo, w tym te dotyczące faktu poniesienia szkody i jej wysokości. Zarzut

naruszenia art. 232 k.p.c. w realiach sprawy stanowi w istocie niedozwoloną polemikę z ustaleniami faktycznymi, które wiążą Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Przechodząc do zarzutów objętych podstawą naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy za bezzasadny uznał zarzut naruszenia art. 362 k.c.

Przyczynieniem poszkodowanego w rozumieniu art. 362 k.c. jest każde zachowanie, któremu można przypisać cechy nieprawidłowości (naganności), pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (por. uchwały składu siedmiu sędziów SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59 i z 20 września 1975 r., III CZP 8/75 – zasada prawna).

Zgodnie z dominującą w orzecznictwie kauzalną koncepcją przyczynienia, można o nim mówić w każdym przypadku, gdy bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów, z tym, że szkoda winna pozostawać normalnym następstwem działania lub zaniechania poszkodowanego (por. wyroki SN z: 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08; 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09; 11 września 2014 r., III CSK 248/13; 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14; 2 marca 2016 r., V CSK 399/15; 7 marca 2017 r., II CSK 438/16; 21 marca 2018 r., V CSK 355/17).

Stwierdzenie przyczynienia skutkuje obowiązkiem zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia), jednak go nie przesądza, ponieważ o tym, czy – i w jakim stopniu – jest ono uzasadnione, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania, oczywiście w ramach określonych przez art. 362 k.c., w wyniku decyzji konkretnej i zindywidualizowanej, uwzględniającej okoliczności konkretnego przypadku (por. wyroki SN: z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08; z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09; z 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11; z 19 marca 2014 r., I CSK 295/13; z 27 kwietnia 2016 r., II CSK 518/15; z 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16; z 7 marca 2017 r., II CSK 438/16; z 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17).

Odnosząc powyższe do realiów sprawy, należy uznać, iż obiektywna nieprawidłowość zachowania pozwanego nie budzi wątpliwości. Budzi natomiast

wątpliwości teza skargi kasacyjnej jakoby tryb składania zleceń przez powoda – akceptowany w praktyce kontraktowej pozwanego – oraz brak efektywnej kontroli powoda nad działaniami pracowników pozwanego, świadczył o obiektywnej nieprawidłowości zachowania poszkodowanego. Prawidłowe wykonanie zobowiązania przez pozwanego w żaden sposób nie było uzależnione od sprawowania kontroli i czuwania przez powoda nad wykonaniem zobowiązania przez pozwanego. Pozwany jako profesjonalista (art. 355 § 2 k.c.) miał obowiązek należytego wykonywania swoich obowiązków niezależnie od kontroli ich wykonania przez powoda (por. wyroku SN z 25 lutego 2015 r., IV CSK 297/14).

W realiach sprawy brak byłoby też związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy rzekomym brakiem współdziałania przez klienta Banku a niewykonaniem zobowiązania przez Bank (por. wyroku SN z 25 lutego 2015 r., IV CSK 297/14).

Ponadto, nawet stwierdzenie przyczynienia skutkujące co do zasady obowiązkiem zmniejszenia odszkodowania, w realiach sprawy nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, ponieważ o tym, czy – i w jakim stopniu – zmniejszenie odszkodowania byłoby uzasadnione, miał prawo zdecydować Sąd Apelacyjny w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania. W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny nie przekroczył granic sędziowskiego uznania, ani granic wyznaczonych przez art. 362 k.c., uznając w realiach sprawy odpowiedzialność pozwanego za niezgodne z prawem działania jego pracownika.

Bezzasadny okazał się w konsekwencji także zarzut naruszenia art. 361 k.c. Sąd Apelacyjny ustalił wysokość zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania na datę sprzedaży zakupionych przez pracownika pozwanego jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych. Nieuzasadnione byłoby w tej sytuacji przyznanie odsetek ustawowych od daty wcześniejszej, jeśli się zważy, że dopiero z tą chwilą możliwe było ustalenie powstania i wysokości szkody, oraz że odsetki ustawowe pełnią również funkcję waloryzacyjną.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 728 § 3 k.c. Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że przedmiotem stosunku prawnego łączącego strony jest

świadczenie usług finansowych, a stosunek ten oparty jest na konstrukcji zlecenia (art. 750 k.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 398²¹k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018, poz. 265), Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

as